
Orzecznictwo Wyższej Komisji Dyscyplinarnej

Palestra 4/12(36), 70-71

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ORZECZNICTWO WYŻSZEJ KOMISJI DISCYPLINARNEJ

ORZECZENIE

z dnia 24 września 1960 r.

(W.K.D. 72/60)

Adwokatowi, bez wiedzy i zgody jego mocodawcy, nie wolno pod odpowiedzialnością dyscyplinarną zawierać ugody ze stroną przeciwną, chociażby klient jego nie stawiał się na rozprawę sądową i nie uprzedził o tym swego pełnomocnika.

Dnia 24 września 1960 r. Wyższa Komisja Dyscyplinarna dla Spraw Adwokatów, po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej adw. X z odwołania obwinionego od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w A z dnia 19 marca 1960 r. (K.D. 2/60) — orzekła:

zaskarżone orzeczenie zatwierdzić.

Uzasadnienie

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna do Spraw Adwokatury w A orzeczeniem z dnia 19.III.1960 r. w sprawie KD 2/60 uznała adw. X za winnego, że dnia 5.II.1958 r., występując w Sądzie Powiatowym w Olsztynie jako pełnomocnik osk. pryw. B w sprawie przeciwko C (sygn. akt II. Kp. 1873/57), wyraził — mimo braku upoważnienia oraz mimo nieobecności na rozprawie swego mocodawcy — zgodę na pojednanie się stron powodujące umorzenie postępowania w tej sprawie, przez co działał wbrew woli i interesom klienta, tj. za winnego naruszenia obowiązków zawodowych, i za to z mocy art. 87 ust. 1 i art. 89 ust. 1 pkt 1 ustawy o ustroju adwokatury (Dz. U. z 1959 r.

Nr 8, poz. 41) wymierzyła mu karę dyscyplinarną upomnienia.

W złożonym od tego orzeczenia odwołaniu obwiniony:

1) zarzuca, że Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna nie wzięła pod uwagę, iż „postępowanie z oskarżenia prywatnego B podlegało z urzędu umorzeniu, gdyż czyn wymagał ścigania z oskarżenia publicznego”, wobec czego „pojednanie nie miało żadnego znaczenia prawnego”;

2) podnosi, iż zawierając ugodę, nie działał wbrew woli oskarżyciela prywatnego, a to dlatego, że „nie zgłosił się on na rozprawę i o swym nieprzybyciu nie uprzedził swego pełnomocnika” oraz

3) wnosi o uchylenie cyt. orzeczenia i uniewinnienie go od stawianego mu zarzutu.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna zważyła, co następuje:

Odwołanie obwinionego jest nieuzasadnione.

W sprawie jest bezsporne, że obwiniony adw. X, na ustną prośbę adw. Y pełnomocnika osk. pryw. B w sprawie II. Kp. 1873/57 przeciwko osk. C, wziął w dniu 5.II.1958 r. udział w rozprawie i pod nieobecność oskarżyciela prywatnego oraz bez jego wiedzy i zgody zawarł z oskarżonym ugodę, w związku z czym Sąd Powiatowy w Z umorzył postępowanie w sprawie. W kwestii zawarcia tej ugody obwiniony nie rozmawiał również z adwokatem Y.

Na skutek zażalenia osk. pryw. B Sąd Wojewódzki w Wydziale V Karnym-Rewizyjnym w Z uchylił powyższe postanowienie i przekazał sprawę

Sądowi Powiatowemu do ponownego rozpoznania.

Poza tym z akt sprawy wynika, że B oskarżał C o zniesławienie go oraz o uszkodzenie ciała, nie podając jednak stopnia tego uszkodzenia i nie przedstawiając zaświadczenia lekarskiego o uszkodzeniu ciała. Również z treści aktu oskarżenia nie wynikało, by B doznał ciężkiego uszkodzenia ciała.

W świetle powyższego niesłuszne jest twierdzenie obwinionego, że „postępowanie z oskarżenia pryw. B podlegało z urzędu umorzeniu, gdyż czyn wymagał ścigania z oskarżenia publicznego”. Sąd Powiatowy nie miał w konkretnym wypadku podstaw do umorzenia z urzędu sprawy, prokurator zaś mógł objąć oskarżenie jedynie w trybie art. 65 k.p.k.

Nietrafny jest również drugi zarzut odwołania. Niestawienie się oskarżyciela prywatnego na rozprawę, na której ma on ustanowionego pełnomocnika —

adwokata, oraz niezawiadomienie przez tegoż oskarżyciela swego pełnomocnika o tym, że nie weźmie udziału w rozprawie, nie może być traktowane jako odstąpienie od oskarżenia albo jako wyrażenie zgody na zawarcie przez pełnomocnika — w imieniu oskarżyciela — ugody. Zgoda oskarżyciela prywatnego na zawarcie ugody w sprawie musi być wyraźna, a nie dorozumiana, dlatego też obwiniony dopuścił się w omawianej sprawie naruszenia obowiązków zawodowych.

Wobec dotychczasowej niekaralności obwinionego oraz jego niewątpliwych zasług w ramach długoletniej działalności społecznej, Wyższa Komisja Dyscyplinarna uznała wymierzoną adw. X karę dyscyplinarną upomnienia za współmierną w stosunku do jego przewinienia.

Z powyższych względów należało orzec jak w sentencji.